

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 marca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny w sprawie o sygnaturze akt II C 556/12 z powództwa B. M. przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. o zapłatę: **1.** oddalił powództwo; **2.** zasądził od powódki B. M. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 2.900 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 29 grudnia 2009 roku powódka B. M. uległa wypadkowi drogowemu, w wyniku którego doznała urazu głowy i kręgosłupa szyjnego. Na skutek wypadku powódka była niezdolna do pracy i przez 180 dni korzystała ze zwolnień lekarskich, a następnie przez okres kolejnych 4 miesięcy pobierała świadczenie rehabilitacyjne, wypłacane przez ZUS. Przed wypadkiem, w okresie od dnia 16 listopada 2009 roku do dnia 15 lutego 2010 roku powódka była zatrudniona w (...) w Ł. na stanowisku specjalistki do spraw księgowości w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy na okres próbny. Wynagrodzenie miesięczne brutto powódki wynosiło 3.476 złotych. Bezpośredni przełożony pozytywnie ocenił pracę powódki w trakcie okresu próbnego, powódka miała szanse na zatrudnienie na czas nieokreślony po jego odbyciu. Od października 2010 roku powódka była zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Po upływie okresu, na który przyznano jej świadczenie rehabilitacyjne, nie starała się o przyznanie dalszych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Czuła się na tyle dobrze, że chciała wrócić do pracy. B. M. nie dysponuje orzeczeniem ZUS o częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy. W okresie od dnia 27 października 2010 roku do dnia 30 kwietnia 2011 roku powódka była uprawniona do pobierania zasiłku dla bezrobotnych, którego wysokość netto wyniosła:

w październiku 2010 roku - 148,50 złotych, w listopadzie 2010 roku - 765,45 złotych, w grudniu 2010 roku - 765,45 złotych, w styczniu 2011 roku - 763,44 złotych, w lutym 2011 roku - 611,36 złotych, w marcu 2011 roku - 611,36 złotych, w kwietniu 2011 roku - 611,36 złotych. Od września 2010 roku do marca 2011 roku powódka bezskutecznie poszukiwała pracy, wysyłając swoje oferty do różnych pracodawców. Od dnia 1 maja 2011 roku podjęła działalność w charakterze agenta ubezpieczeniowego (...). Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnęła w okresie od maja do grudnia 2011 roku przychód w wysokości 6.867,78 złotych, zaś poniosła wydatki w wysokości 10.668,55 złotych (ostatecznie poniosła stratę w wysokości 3.800,77 złotych).

W dniu 11 kwietnia 2012 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w postaci utraty zarobków w okresie od dnia 19 października 2010 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku, żądając wypłaty odszkodowania w wysokości 27.404,22 złotych. Pozwany pismem z dnia 18 czerwca 2012 roku odmówił powódce wypłaty odszkodowania.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 7 września 2011 roku (sygn. akt I C 226/10) zasądzone na rzecz powódki od pozwanego kwotę 2.518 złotych tytułem utraconych zarobków w okresie od dnia 18 marca do dnia 18 października 2010 roku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, że w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi o sygnaturze akt I C 226/10 przesądzona została zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę, jakiej doznała powódka w następstwie wypadku z dnia 29 grudnia 2009 roku. W niniejszej sprawie koniecznym było zatem jedynie dokonanie oceny czy w okresie od dnia 19 października 2010 roku doszło do spełnienia przesłanek warunkujących zasadność roszczenia powódki o wyrównanie utraconego zarobku. Zdaniem Sądu I instancji w rozpoznawanej sprawie winien znaleźć zastosowanie art. 444 § 2 k.c. w części dotyczącej roszczenia o rentę z tytułu utraty zdolności do pracy (rentę wyrównawczą). Zgodnie z przywołanym przepisem roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu między innymi w razie całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej. W ocenie Sądu a quo powódka nie sprostowała ciężącemu na niej ciężarowi dowodzenia (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) i nie udowodniła, iż w okresie po dniu 18 października 2010 roku jej zdolność zarobkowa nadal była wyłączona lub ograniczona. W toku postępowania powódka skupiła się jedynie na udowodnieniu okoliczności

dotyczących zmniejszenia jej dochodów, szansy na stałe zatrudnienie u pracodawcy, z którym przed wypadkiem związana była umową o pracę na okres próbny. Mając na uwadze powyższe Sąd meriti oddalił powództwo.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. /wyrok wraz z uzasadnieniem – k. 163, 165-172/

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu powódka zarzuciła naruszenie:

1) art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy wyrażające się w uznaniu przez Sąd I instancji, iż powódka pominęła kwestie utraty lub zmniejszenia jej zdolności do pracy, podczas gdy przedmiotem postępowania była kwestia utraconych zarobków za ściśle wskazany okres (od dnia 19 października 2010 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku), a kwestia zdolności do pracy nie była przez nią podnoszona;

2) art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się w dowolnym przyjęciu, iż:

- fakt uzyskiwania niższych dochodów nie uprawnia jej do żądania wyrównania do poziomu sprzed wypadku;
- różnica w dochodach nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 29 grudnia 2009 roku, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany;

3) art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy Sąd I instancji przyjął, iż powódka udowodniła, iż miała realne szanse uzyskania stałego zatrudnienia w (...) w Ł. po upływie okresu próbnego.

W konkluzji powyższych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 33.004 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji /apelacja – k. 184-187/

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. /odpowiedź na apelację – k. 202-205/

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 listopada 2014 roku powódka oświadczyła, iż popiera wniesioną apelację. /protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 12 listopada 2014 roku – k. 210/

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna i dlatego podlegała oddaleniu.

Na wstępie podkreślić należy, że nie sposób zarzucić Sądowi Rejonowemu, iż nie orzekł co do istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy Sąd I instancji nie orzekł merytorycznie o żądaniu strony, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego i w swoim rozstrzygnięciu w istocie nie odniósł się do tego co było przedmiotem sprawy. Natomiast konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości może zachodzić, gdy Sąd I instancji nie przeprowadził w ogóle żadnego postępowania dowodowego albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, względnie, gdy uchybienia formalne I instancji powodują potrzebę powtórzenia przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 80/00, LEX nr 515425; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2004 roku, sygn. akt I CK 505/03, Monitor Spółdzielczy 2004, Nr 6, s. 45; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 roku, sygn. akt I CSK 51/08, LEX nr 465963). Żaden z tych przypadków nie zachodził w rozpatrywanej sprawie. Wbrew twierdzeniom skarżącej, w badanej sprawie nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 444 § 2 k.c., jak również do naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie wskazanym w apelacji. W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu i jako takie musi się ostać.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji w pierwszym rzędzie zaakcentować należy, że Sąd Odwoławczy nie jest związany treścią zarzutów apelacyjnych. Sąd Odwoławczy, będąc instancją merytoryczną, zgodnie z art. 382 k.p.c., orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1574/00, LEX nr 78327). W postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji rozpoznaje sprawę przez dokonanie niezbędnych ocen prawnych, chociażby dotyczące ich zarzuty nie były podniesione w apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2005 roku, sygn. akt I PK 77/05, OSNP z 2006 r., Nr 19-20, poz. 293). W odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. akt III CZP 59/98, publ. OSNC z 1999 r., Nr 7-8, poz. 124, mającej moc zasady prawnej, stwierdził, że Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku Sądu I instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia. W późniejszym wyroku z dnia 8 lutego 2000 roku, sygn. akt II UKN 385/99, publ. OSNAPiUS z 2001 r., Nr 15, poz. 493, podkreślono, że Sąd II instancji ma prawo i obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego, niezależnie od tego, czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów, ponowieniu dotychczasowych, czy też jedynie wskutek niepodzielenia ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji. Podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest bowiem dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebranym przez Sąd I instancji i przez Sąd Odwoławczy. Sąd II instancji winien samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych. Skoro postępowanie odwoławcze ma przede wszystkim wymiar merytoryczny, dopiero zaś w drugiej kolejności kontrolny, to uznać też trzeba, iż rozstrzygając Sąd Odwoławczy może i musi oprzeć się na własnych ustaleniach. Trybunał Konstytucyjny zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w powołanej uchwale z 23 marca 1999 roku, sygn. akt III CZP 59/98, że ustalenia Sądu II instancji mogą być odmienne od ustaleń leżących u podstaw zaskarżonego apelacją wyroku nawet wówczas, gdy dokonywane są bez ponawiania postępowania dowodowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 roku, sygn. akt I PK 217/03, publ. MP z 2004 r., Nr 14, str. 664).

Apelacja powódki w istocie sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Rejonowy bezzasadnie odmówił skarżącej prawa do renty wyrównawczej (odszkodowania) z tytułu utraconych zarobków błędnie przyjmując, że powódka musiała by w pierw wykazać, iż w danym czasookresie była całkowicie lub częściowo niezdolna do pracy zarobkowej.

Zgodnie z art. 444 § 1 zdanie 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu szkody. Natomiast w myśl art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Przesłanką warunkującą przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej renty wyrównawczej jest wykazanie szkody, polegającej na utracie choćby w części zdolności do pracy zarobkowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2013 roku, sygn. akt IV ACa 1064/12, LEX nr 1293791; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 stycznia 2012 roku, sygn. akt I ACa 1360/11, LEX nr 1108779).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy zauważyć trzeba, że szkoda polegająca na utracie lub zmniejszeniu się dochodów generalnie powstaje z chwilą, gdy poszkodowany zostaje po raz pierwszy pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zasadniczo możliwa jest taka sytuacja, że poszkodowany odzyskuje zdolność do pracy, lecz z przyczyn od siebie całkowicie niezależnych nie może znaleźć żadnego zatrudnienia i w rezultacie ponosi szkodę.

Według twierdzeń pozwu taka sytuacja miała zaistnieć w rozpatrywanej sprawie. Powódka twierdziła, że wprawdzie jej stan zdrowia uległ poprawie i odzyskała zdolność do pracy, lecz mimo to nie mogła znaleźć pracy i podjąć zatrudnienia. Dalej wywodziła, że szkoda jakiej doznała polegała na różnicy zarobków jakie uzyskiwałyby pracując w (...) w Ł., gdzie była zatrudniona przed wypadkiem, a wysokością pobieranego przez nią zasiłku dla bezrobotnych oraz wysokością dochodów uzyskiwanych z prowadzonej działalności ubezpieczeniowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok jest prawidłowy i brak jest podstaw do jego uchylenia bądź zmiany w kierunku postulowanym w apelacji. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do uwzględnienia powództwa w żadnej części.

Przede wszystkim powódka w toku procesu nie wykazała aby w okresie objętym żądaniem pozwu, to jest po dniu 18 października 2010 roku poniosła jakąkolwiek szkodę.

Wysokość szkody to różnica między hipotetycznymi dochodami, które osiągałaby poszkodowany, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskiwał, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia wysokości poniesionej szkody w postaci utraty lub zmniejszenia się dochodów. W razie zaś nie sprostaniu przez powoda ciężącemu na nim ciężarowi dowodzenia powództwo o odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków musiało podlegać oddaleniu, jako nieudowodnione.

W rozpatrywanej sprawie strona pozwana od początku konsekwentnie negowała twierdzenia powódki o doznaniu przez nią szkody w okresie objętym żądaniem pozwu. W odpowiedzi na pozew podniosła, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom powódki co do istnienia i wysokości szkody za wyjątkiem tych, które wprost przyznała.

Powódka żądając zasądzenia na swoją rzecz utraconych zarobków za okres od dnia 19 października 2010 roku do 31 grudnia 2011 roku, winna wykazać, że poniosła w tym czasookresie szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem, a ponadto udowodnić jej wysokość. Tymczasem powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika temu ciężarowi nie sprostала. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie przedstawiła przekonujących dowodów pozwalających na przyjęcie, że po upływie okresu próby zostałaaby zatrudniona w (...) w Ł. na okres stały. Załączona do pozwu kserokopia zaświadczenia z dnia 29 marca 2010 roku (k. 11) nie jest wystarczającym dowodem na tę okoliczność. Zgodzić się bowiem trzeba w tym zakresie z pozwaną, że główna księgowa nie była osobą umocowaną do składania w tym zakresie oświadczeń w imieniu (...) w Ł.. Powódka winna ewentualnie na tę okoliczność złożyć stosowne zaświadczenie zaopatrzone w oryginalną pieczęć muzeum i podpisane przez jego dyrekcję. Powódka przedstawiła natomiast kserokopię zaświadczenia z dnia 29 marca 2010 roku podpisanego przez główną księgową. Kserokopia ta, podobnie jak i szereg innych załączników pozwu, nie została poświadczona za zgodność z oryginałem i w związku z tym nie ma żadnej mocy dowodowej. Zauważyć także trzeba, iż z treści wskazanego zaświadczenia wynika, że powódka miałaby możliwość zatrudnienia w muzeum w lutym 2010 roku, co nie jest jednak równoznaczne ze stwierdzeniem, że mogłaby pracować w muzeum także w okresie od 19 października 2010 roku do 31 grudnia 2011 roku. Podobnie należy ocenić zeznania świadka M. K. – byłej księgowej (k. 83). Świadek stwierdziła, że nie pracuje już w (...) w Ł.. Jej zeznania nie mogły być uznane za przydatne do czynienia ustaleń odnośnie wysokości hipotetycznych zarobków powódki w muzeum w okresie od dnia 19 października 2010 roku. Jak już wyżej zaznaczono, powódka nie przedstawiła także dowodów świadczących o wysokości pobieranego zasiłku dla bezrobotnych, co również było niezbędne do ustalenia wysokości ewentualnej straty – różnicy w dochodach. Do pozwu załączono jedynie kserokopie indywidualnej karty wypłat zasiłków (k. 13) niepotwierdzonej za zgodność z oryginałem, a zatem niemającej wartości dowodowej.

Reasumując, powódka nie udowodniła, aby w okresie objętym żądaniem pozwu poniosła szkodę polegającą na stracie w dochodach. Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby nawet przyjąć, że powódka pomimo poprawy stanu zdrowia i odzyskania zdolności do zarodkowania, faktycznie nie była w stanie podjąć pracy i zmuszona była zdobyć nowe umiejętności i przekwalifikować się, to okres 6 miesięcy (to jest okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych) winien być uznany za wystarczający do tego aby to uczynić. Oznacza to, że wyrównanie ewentualnych strat w dochodach mogłoby potencjalnie dotyczyć jedynie okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Nie może zaś rozciągać się na okres prowadzenia działalności gospodarczej. Niemniej jednak, jak już wyżej nadmieniono, powództwo w całości podlegało oddaleniu, jako, że nie zostało udowodnione w żadnej części. W związku z tym zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji okazało się trafne.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd uznał, że zasadnym jest zastosowanie w stosunku do powódki dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 in fine k.p.c. i odstąpienie od obciążania jej obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów postępowania apelacyjnego, gdyż w okolicznościach niniejszej sprawy powódka mogła być subiektywnie przekonana o zasadności swojego roszczenia, choćby z tego przyczyny, że wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 7 września 2011 roku, sygn. akt I C 226/10, zasądzono na jej rzecz od pozwanego kwotę 2.518 złotych tytułem utraconych zarobków w okresie od dnia 18 marca do dnia 18 października 2010 roku. Ponadto, należało wziąć pod uwagę fakt, że skarżąca znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, co było przyczyną zwolnienia jej przez Sąd I instancji od kosztów sądowych - od opłaty od pozwu ponad kwotę 500 złotych (k. 46-47) oraz od opłaty od apelacji ponad kwotę 400 złotych (k. 136-137).